

Pierwsze kroki wojenne.

(Do ilustracji tytułowej).

Wojna!

Tragiczny ten wyraz, dławiający jak zmora całą ludzkość ciężarami militarizmu, przemówił znów swą krwawą treścią i wstrząsnął całym światem cywilizowanym. „Zbrojny pokój“ w Europie, z takim trudem utrzymywany zapomością wysiłków dyplomacji i... milionowych armii od lat 14 tu, t. j. od ostatniej wojny grecko-tureckiej w r. 1897, przerwała najniespodziewaniej zaborczość Włochów, którzy bez żadnego powodu, bez żadnych przedwstępnych „zawikłań“, zorganizowali najazd na turecki Tripolis. Swych zaborczych zamiarów dyplomacja włoska nie osłoniła nawet pozorami: zażądano wręcz od Turcji, aby wyniosła się z Trypolisu i zrezygnowała dobrowolnie ze wszelkich praw do tego kraju. Gdy Turcja na to jedyne w dziejach „ultimatum“ odpowiedziała odmownie, Włochy rozpoczęły kroki wojenne. Eskadra włoska, zmobilizowana i przygotowana zawczasu do tej ekspedycji, pod dowództwem admirała Aubry rozpoczęła blokadę Trypolisu. Ilustracja tytułowa przedstawia właśnie chwilę, gdy oficer włoski z białą chorągwią jako parlamentaryusz wysiadł na ląd w porcie tripolitańskim, aby zażądać po raz ostatni kapitulacji i oddania „dobrowolnie“ Tripolisu w ręce włoskie. Dowódca załogi tureckiej, podobnie jak rząd turecki w Konstantynopolu, odrzucił to żądanie. Z tą chwilą wojna stała się faktem. Parlamentaryusz włoski powrócił na okręt, a niebawem zagrzmiwały okrętowe działa, bombardujące stolicę kraju.

Pożar wojenny rozpoczął się wprawdzie na wybrzeżu Afrykańskim — ale zagraża również Europie. Turcja nie ma wprawdzie floty, któraby mogła wystąpić do walki z marynarką włoską, ale zmobilizowawszy mahometańską ludność Tripolis i ogłosiwszy „świętą wojnę“ przeciw „głaurom“ — może długo się trzymać w głębi pustynnego kraju, gdzie armia włoska może napotkać na nieprzezwyciężone trudności. To też pierwsze wojenne wiadomości doniosły już, jakoby Włochy, aby zmusić Turcję do uległości, próbowały przerzucić akcję wojenną na półwysep Bałkański i zbombardowały Prevezę na wybrzeżu albańskim. Wiadomości te wywołały w kołach dyplomatycznych wielkie zaniepokojenie i protesty, wobec czego rząd włoski pospieszył z zaprzeczeniem i, jak się zdaje, zaniechał na razie tej ryzykownej imprezy. Z drugiej jednak strony



Pierwsze kroki wojenne: Admirał Aubry, dowódca eskadry, blokującej Trypolis.

Turcja postanowiła szukać rekompensaty za Tripolis kosztem Grecji i grozi wtargnięciem do Tesalii.

Tak więc, strzały włoskie w Trypolisie wzniciły pożar, którego iskry mogą zapalić tak groźny

dla pokoju europejskiego wulkan bałkański... Gdy on stanie w płomieniach, krwawa łuna wojenna może zaświecić i na kontynencie europejskim...

Otwarcie tramwaju elektrycznego w Tarnowie.

Ze wszystkich miast prowincjonalnych w Galicji pierwsze miejsce pod względem nowoczesnych urządzeń zajmuje niewątpliwie Tarnów, który w krótkim stosunkowo czasie otrzymał wodociągi i światło elektryczne. Jest to plon owocnej pracy burmistrza miasta dra Tertila, którego energii, pracowitości i wytrwałości zawdzięcza Tarnów swój tak szybki rozwój. Obecnie do licznych zasług dra Tertila przybyło nowe, bardzo doniosłe dla mieszkańców dzieło: tramwaj elektryczny, otwarcia i poświęcenia którego dokonano właśnie w d. 25 z. m.

Aktu poświęcenia dopełnił ks. infułat Walczyński, poczem przemówił w serdecznych słowach do zgromadzonych gości, między którymi byli prócz radnych, przedstawiciele władz rządowych i autonomicznych.

Następnie po przemówieniu burmistrza dra Tertila, zgromadzeni goście udali się gustownie udekorowanymi wozami w pierwszą „podróż“ z remizy do dworca kolejowego i z powrotem. Pierwszy wóz, w którym zajęli miejsca burmistrz z asesarami, radca dworu A. Reiner, starosta Seybał, wicemarszałek powiatowy dr. Ringelheim, radca magistratu Herzig, dyrektorowie zakładów miejskich etc., prowadził sam dyrektor elektrowni dr. inżynier Jan Studniarski.

Tramwaj tarnowski ma ważne zadanie komunikacyjne, gdyż łączy dość odległe przedmieścia „Strusinę“ i „Grabówkę“, które są dość gęsto zaludnione. Jak potrzebnym był w Tarnowie tramwaj, okazały już pierwsze dni regularnego ruchu. Na jednej linii, jaką posiada, po której kursuje regularnie 6 wozów w odstępach 8 mio minutowych, było pierwszego dnia około 750 K dochodu.

Wozy tramwajowe, wykonane wzorowo przez krajową fabrykę wagonów w Sanoku, odznaczają się nie tylko wygodą, ale są również piękną ozdobą miasta.



Walka z drożyzną: 1) Wiec w sprawie drożyzny na Zamku w Przemyślu. 2). Pochód demonstracyjny w Przemyślu.

(Fot. M. Todt, Przemyśl).